

Sygn. akt IV Ca 444/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski (spr.)

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Mariola Watemborska

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 20 czerwca 2013r., sygn. akt XV C 18/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 444/13

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł pozew przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 14.141zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21.01.2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jako uzasadnienie swojego żądania wskazał, że w dniu 21.12.2010 r. doszło do kolizji, w wyniku której został uszkodzony pojazd powoda, samochód marki F. (...) o nr rej. (...), kierowany przez D. C. (1). Do zdarzenia doszło w ten sposób, że kierowca (...) o nr rej. (...) nie dostosowawszy prędkości do warunków panujących na drodze, uderzył w barierę energochłonną, w następstwie czego na jezdnię z pojazdu M. wypadł ładunek w postaci żelaznych bel. Kierujący pojazdem F. (...), w celu ominięcia przeszkody leżącej na jezdni, zjechał z niej i uderzył w pojazd marki F. prawidłowo stojący poza jezdnią. Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji, którzy po analizie całej sytuacji i oględzinach miejsca zdarzenia, winnym całej kolizji uznali kierującego (...) i ukarali go mandatem karnym w wysokości 500 zł, który został przez niego przyjęty. Sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę odpowiedzialności cywilnej wystawioną przez pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu. Decyzją z dnia 25.01.2011 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty należnego odszkodowania, twierdząc, że to z winy kierującego pojazdem F. (...) doszło do zdarzenia, gdyż nie zachował on bezpiecznej odległości od poprzedzającego go auta, w wyniku czego nie

wyhamował przed przeszkodą na drodze i uderzył w samochód marki F.. Dochodzona przez poszkodowanego kwota 14.140,63 zł wynika z kalkulacji naprawy sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że bezsporne w niniejszej sprawie jest, że pozwanego zawiadomiono o tym, iż dnia 21.12.2010 r. Miało miejsce zdarzenie, w trakcie którego uszkodzeniu uległ należący do powoda pojazd F. (...) nr rej (...), kierowany przez D. C. (1). W toku likwidacji szkody pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, iż kierujący pojazdem M. nr rej. (...) M. K. (1) (ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego) nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu powoda. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady, jak też co do wysokości. Z przebiegu zdarzenia, zdaniem pozwanego, wynika, że winnym zaistniałej kolizji jest kierowca samochodu F. C. B., bądź kierujący F. (...) D. C. (1). Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wartość szkody, wskazując że celowy i uzasadniony koszt naprawy samochodu F. (...) wynosi 7.661,34 zł brutto.

Sąd Rejonowy w Słupsku wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013r. sygn. akt XV C 18/13 w pkt 1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 13.019,55 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 21.01.2011 r. do dnia zapłaty, w pkt 2 w pozostałym zakresie oddalił powództwo, zaś w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.553,09 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydanie wyroku zostało poprzedzone ustaleniami i rozważaniami według, których w dniu 21.12.2010 r. doszło do kolizji, w wyniku której został uszkodzony pojazd powoda, samochód marki F. (...) o nr rej. (...), kierowany przez D. C. (1). Do zdarzenia doszło w ten sposób, że kierowca (...) o nr rej. (...) nie dostosowawszy prędkości do warunków panujących na drodze, uderzył w barierę energochłonną, w następstwie czego na jezdni z pojazdu M. wypadł ładunek w postaci żelaznych bel. Kierujący pojazdem F. (...), w celu ominięcia przeszkody leżącej na jezdni, zjechał z niej i uderzył w pojazd marki F. stojący poza jezdnią. Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji, którzy po analizie całej sytuacji i oględzinach miejsca zdarzenia, winnym całej kolizji uznali kierującego (...) i ukarali go mandatem karnym w wysokości 500 zł, który został przez niego przyjęty. **Dowód : karta zdarzenia drogowego k. 10, zeznania świadka D. C. (1) k. 53, opinia biegłego T. O. k. 91-98, 130-131, opinia uzupełniająca k. 144-146,**

Koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody wyniósł 13.019,55 brutto. **Dowód :** opinia biegłego sądowego T. O. k. k. 91-98, 130-131

Według Sądu zgodnie z art. 361 § 2 kc w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Powołany przepis statuuje zasadę pełnego naprawienia szkody. Natomiast w świetle art. 363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W przekonaniu Sądu w sprawie należało ustalić, czy pozwany ponosi odpowiedzialność co do zasady, a w przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej, ustalić wysokość szkody powoda. W tej kwestii rozstrzygające znaczenie miała opinia biegłego sądowego. Zdaniem Sądu Rejonowego, opinię biegłego należy uznać za w pełni wiarygodną bowiem została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą fachową i doświadczeniem, zaś wnioski z niej wypływające są jasne i przekonujące. Biegły w sposób dokładny i wyczerpujący – w opinii uzupełniającej – podał, dlaczego winnym zaistniałej kolizji jest kierowca samochodu M.. Co prawda, strona pozwana kwestionowała opinię biegłego w tym zakresie, jednakże jej argumenty należało uznać jedynie za polemikę z przedstawioną opinią sąową. Pozwany wniósł o powołanie innego biegłego, jednakże na zobowiązanie sądu do wskazania tezy dowodowej ewentualnej kolejnej opinii, nie zajął stanowiska w zakreślonym terminie. Wniosek ten należało zatem pominąć. Wnioski zawarte w opinii biegłego T. O. znajdują jednocześnie potwierdzenie w zeznaniach świadka D. C. (1) oraz

przede wszystkim w fakcie, że kierujący pojazdem M. uznał na miejscu zdarzenia swoją winę i przyjął mandat za spowodowanie kolizji. Również przybyli na miejsce funkcjonariusze policji, dokonując analizy zdarzenia, uznali winę kierującego pojazdem M.. Jednocześnie zeznania świadka D. C. (1) Sąd I instancji uznał za wiarygodne, gdyż były one logiczne i stanowiły wierną relacją z przebiegu kolizji, nadto uzupełniały się z przedstawioną przez biegłego sądowego opinią. Świadek podał, iż jechał autostradą i z daleka widział mostek dla zwierzyny. Było już ciemno, zaś z daleka wyglądało to tak, jakby ten mostek był bardzo nisko. Dopiero z bliska okazało się, że w poprzek drogi stoi ciężarówka. Kiedy świadek chciał ominąć naczepę, okazało się, że wysypały się niej duże metalowe kłody. Wówczas zmuszony był uciec na pobocze, by nie uderzyć w taką kłodę. Samochód ciężarowy nie był oświetlony. W ocenie Sądu z zeznań świadka D. C. (1) wynikało więc przede wszystkim, że przyczyną jego zjazdu na pobocze, był wyspany ładunek z samochodu M. oraz że jezdnia była dwupasmowa. Kierujący M.-em miał zatem możliwość ominięcia samochodu F., który częściowo stał na poboczu, a częściowo na prawym pasie drogi. Mógł do tego wykorzystać lewy pas jezdni, który był wolny. To właśnie wskutek niewłaściwej techniki jazdy kierującego M.-em, doszło do uderzenia przez niego w barierę energochłonną, co spowodowało wypadnięcie ładunku i zablokowanie całej szerokości dwupasmowej jezdni. W odróżnieniu od kierowcy M.-a, kierujący F. (...) nie miał pozostawionego żadnego wolnego pasa jezdni. Co prawda, słuchany w charakterze świadka M. K. (1), wskazywał, że nie on jest winien kolizji, jednakże jego wersja przeczy zasadom doświadczenia życiowego oraz zeznaniom świadka D. C. (1). Przede wszystkim Sąd I instancji zauważył, że na miejscu zdarzenia M. K. (1) przyjął mandat karny. Nie sposób uznać, by przyjęcie mandatu było jedynie wynikiem pokolizyjnego szoku. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że gdyby tak było, na miejsce zdarzenia zostałaby wezwana karetka pogotowia ratunkowego. Nadto świadek C. zeznał, że M. K. początkowo chciał przyjazdu karetki, później zaś z tego zrezygnował. Świadczy to o tym, że jego stan po kolizji był na tyle dobry, że nie wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Nie sposób dać wiary zeznaniom świadka M. K. w zakresie faktu, że żadna z rur, które wypadły z jego pojazdy nie blokowała pasa ruchu, gdyż zupełnie odmiennie zeznał świadek C.. Reasumując, zeznania świadka M. K. nie zasługują na wiarę, gdyż nie chce on, by obciążano go winą za zaistniałe zdarzenie, zaś jego wersja pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka D. C., którym sąd dał wiarę. Według Sadu Rejonowego zeznania świadka M. K. (3) nie wnoszą natomiast istotnych szczegółów do sprawy.

W opinii Sądu Rejonowego powyższe przekonuje, że winnym zaistniałej kolizji drogowej jest kierujący pojazdem M. M. K. (1), co powodowało uznanie odpowiedzialności pozwanego.

Odnosząc się co do kwoty należnego odszkodowania, Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie powód dokonał wyboru naprawienia szkody poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jest to tzw. metoda kosztorysowa, a zatem nie ma tutaj znaczenia, czy pojazd w ogóle został naprawiony, a jeżeli tak – to brak jest podstaw do ustalania, jakiego rodzaju części zostały użyte do naprawy. W tym zakresie sąd uznał za prawidłowe wyliczenia biegłego T. O., z uwzględnieniem zakupu obramowania drzwi (k. 130-131). Podkreślił jednocześnie, że pozwany nie kwestionował wyliczeń biegłego (pismo k. 127), a jedynie domagał się ustalenia, czy do naprawy pojazdu użyto części oryginalnych, czy też innych, co nie ma znaczenia wobec wyboru powoda do naprawienia szkody poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej.

Oдноśnie odsetek Sąd meriti zauważył, że zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 21 grudnia 2010r. Pozwany winien więc wypłacić odszkodowanie w pełnej wysokości do dnia 21 stycznia 2011r. Niewypłacenie odszkodowania uzasadnia zasądzenie odsetek od tego dnia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc ustalając, że powód wygrał sprawę w 92,07%, zaś pozwany wygrał sprawę w 7,93 %.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt 1 i 3 wywiodła strona pozwana, żądając zmiany w tej części wyroku i oddalenia w całości powództwa oraz zasądzenia kosztów od powoda, ewentualnie uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zwrot kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przy wydaniu zaskarżonego wyroku, wbrew opinii apelacji, nie dopuścił się naruszenia prawa formalnego - co przede wszystkim zarzucono w wwiedzionym środku zaskarżenia – a w konsekwencji zaprezentowany wywód prawny przez Sąd a quo, odnoszący się do oceny zdarzenia, z których związane było dochodzone roszczenie, także zasługuje na akceptację Sądu II instancji.

W konsekwencji ustalenia faktyczne i prawne Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ich powtarzania.

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że apelujący przecenia wartość zeznań sprawcy zdarzenia oraz mające korelować z nimi zeznania jego małżonki, które wbrew stanowisku pozwanego Sąd Rejonowy ocenił w uzasadnieniu i słusznie skwitował jako nieistotne dla sprawy.

Po pierwsze, sprawca wypadku ma interes aby próbować odsunąć od siebie zarzut sprawstwa wypadku komunikacyjnego. Jego tłumaczenia o odwołaniu od mandatu karnego nałożonego na niego przez Funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia i przyjętego przez niego wówczas bez zastrzeżeń pozostały niewykazane. Po drugie, nie istnieje żaden obiektywny dowód potwierdzający tezę o utracie przytomności przez sprawcę. Przeczą temu konsekwentne zeznania pokrzywdzonego oraz pośrednio działania Policji, która na miejscu podejmując czynności mandatowe nie miała żadnych wątpliwości o możliwości ich podejmowania względem obecnego tam M. K. (1).

Natomiast odnosząc się do zeznań małżonki M. K. (1) należy podkreślić, że nie była uczestnikiem zderzenia. Można dodać, że świadek ten zeznała, iż z mężem rozmawiała przez telefon, aż do chwili, gdy usłyszała krzyki i trzaski, co pośrednio obciąża samego sprawcę, który kierując samochodem z bardzo dużym ładunkiem oddawał się rozmowie telefonicznej, widząc jak sam wskazał w zeznaniach, sytuację zagrażającą bezpieczeństwu na drodze tj. dziwne zachowanie samochodu (...) ale nie zareagował na powyższe także z momentem, gdy samochód ten zniknął mu z pola widzenia na łuku drogi.

Wnioski Sądu Rejonowego, który w konsekwencji przeprowadzonego postępowania dowodowego w kształcie zaproponowanym przez strony wskazał na osobę M. K. (1) jako sprawcy zdarzenia, z którym związana była dochodzona w sprawie szkoda były w pełni uzasadnione. Tym bardziej, że jednocześnie oparte zostały na opinii biegłego sądowego powołanego w sprawie, która w żaden konstruktywny sposób nie została przez stronę pozwaną zakwestionowana, tak przed Sądem Rejonowym, który bezskutecznie zakreślił tej stronie termin i obowiązek oznaczenia precyzyjnie tezy dowodowej na okoliczność, której miałby zostać przeprowadzony ewentualnie dowód z innego biegłego oraz przed Sądem Okręgowym, jako sądem apelacyjnym, gdyż i na tym etapie postępowania pozwany takich wniosków nie podniósł.

Nie miał więc Sąd II instancji żadnych wątpliwości co do potrzeby potwierdzenia oceny zdarzenia, którą zaprezentował Sąd Rejonowy.

Podobnie rzecz ma się w kwestii wysokości samej szkody, która została w sposób właściwy i wiarygodny ustalona w oparciu o opinię biegłego sądowego. Zarzuty pozwanego podniesione w tym zakresie, jak słusznie zauważył Sąd a quo zostały przez biegłego rzeczowo odparte i z taką oceną należy się zgodzić. Apelacja w tej kwestii nie przywołuje żadnych nowych okoliczności, stanowi więc wyłącznie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu meriti, która nie może odnieść zamierzonego skutku.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy, ocena prawna zaprezentowana przez Sąd Rejonowy, który nie był przecież bezkrytyczny względem roszczenia powoda, oddalając w części jego powództwo, nie budzi żadnych zastrzeżeń, również co do ustalenia momentu wymagalności roszczenia (art. 455, 481 kc).

Z powyższych względów oddalono apelację (art. 385 kpc), zaś wynik postępowania apelacyjnego skutkowało koniecznością zasądzenia zwrotu kosztów apelacyjnych od pozwanego, których przyznania domagał się od niego

powód w zakresie wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (art. 98, 99, 108 § 1kpc przy zast. § 6 w zw. z 12 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych